

Panie Przewodniczący, Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Przyszło mi mówić jako pierwszej, pomimo, że Polska w chwili obecnej nie wdraża pełnego instrumentu *cross compliance*, ale jego część, utrzymywanie gruntów w dobrej kulturze rolnej (GAEC), tak jak szereg innych krajów, stosujących uproszczony system płatności bezpośrednich SAPS.

Mam nadzieję, że moje uwagi wniosą coś nowego do dyskusji, mimo mniejszego doświadczenia we wdrażaniu tego instrumentu.

Będę mówić na temat uproszczenia instrumentu *cross compliance* z perspektywy kraju - nowego członka Unii Europejskiej - oraz z perspektywy kraju, w którym jest duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych z przewagą małych - około 1,5 mln gospodarstw o średniej powierzchni ok. 9 ha. Krajów o takiej charakterystyce jest w UE-27 kilka. Dla nas uproszczenie WPR jest szczególnie istotne, gdyż musimy stosować instrumenty polityki rolnej równie starannie co inne kraje o mniejszej liczbie gospodarstw rolnych. Kosztuje nas to jednak więcej wysiłku i pieniędzy.

Intencje Komisji Europejskiej wynikające z Raportu z 29 marca z rozumiem tak. Instrument *cross compliance* musi być wdrożony. Dużych uproszczeń, np. redukcji punktów kontrolnych, nie należy się spodziewać, pomimo, że dokument pojawił się pod szyldem Uproszczenie WPR. Kraje powinny poradzić sobie z tym instrumentem same, w ramach unijnego i krajowego prawa. Bardzo dobrze, że powstał ten raport i proponowane w raporcie szczegółowe uproszczenia należy uznać za krok w dobrym kierunku, ale ja chciałabym zaproponować tu zdecydowanie głębsze uproszczenia. Przedstawię trzy punkty widzenia.

**Rolnicy w Polsce** – w przeważającej większości mają niewielkie gospodarstwa i niewielkie płatności bezpośrednie. Prowadzą ekstensywną gospodarkę, niewiele sprzedają na rynek i bardziej ich należy traktować jako strażników krajobrazu niż zagrożenie dla środowiska naturalnego. Do tej pory prowadzili oni niewielką lub częściej żadną księgowość. I oto będzie się od nich wymagało zbierania dokumentów, których nigdy w życiu nie zbierali, dotyczących np. obrotu i zużycia pasz, czy środków ochrony roślin, szczegółowych zapisów przy obrocie zwierzętami. Dokumenty te rolnik będzie musiał przechowywać przez 5 lat. Podczas gdy realne zagrożenie zniszczenia środowiska w jego gospodarstwie jest praktycznie żadne. Uproszczenia powinny objąć kontrolę takich właśnie gospodarstw.

Proponuję ograniczenie ilości kontroli gospodarstwom słabo lub wcale nie powiązanych z rynkiem. Nie wyłączenie ich z kontroli, ale ograniczenie kontroli, proporcjonalnie do stwarzanych przez gospodarstwa zagrożeń. Proponuję również wyłączenie spod kontroli gospodarstw ekologicznych oraz gospodarstw uczestniczących w programach jakości, gdyż te kontrolowane są już w sposób bardziej szczegółowy w ramach programów, w których uczestniczą.

**Administracja** – sprawnie obsługuje ZSZiK<sup>1</sup> (IACS), terminowo wypłaca płatności, wykonuje obowiązkowe kontrole 7% rolników na potrzeby systemu płatności bezpośrednich SAPS. W tej chwili stanie przed ogromnym problemem koordynacji służb kontrolnych specjalizujących się w poszczególnych zagadnieniach *Cross compliance*. Próba kontrolna będzie znacznie większa niż w większości krajów unijnych. Poniesione będą pełne koszty

---

<sup>1</sup> Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli

kontroli, koszty naliczania sankcji i koszty pisania raportów. Efekty będą natomiast niewielkie.

Wobec propozycji Komisji *de minimis* rolnicy nie przekraczający sankcji 50 euro nie będą mieli nakładanych kar, a jedynie otrzymają list ostrzegawczy. Stąd propozycja, aby rolnicy, których sankcje nie będą przekraczać 50 euro – byli kontrolowani rzadziej. Kontrole z tych drobnych gospodarstw wymagają przygotowania raportów z kontroli. Ile niepotrzebnie czasu pochłoną te czynności w małych gospodarstwach?

Wyniki dotychczasowych kontroli *cross compliance* w państwach UE pokazują że najczęściej, bo 2/3 odstępstw obserwuje się w zakresie najniższych niezgodności, o marginalnym znaczeniu. Skutkują one 1% obniżką płatności. Zakładając że w Polsce ten trend będzie zachowany, z sankcji byłyby wyłączone gospodarstwa otrzymujące do 5 000 euro. W 2006 r. takich gospodarstw było ok. 90%. W takiej sytuacji przechodzenie pełnej procedury kontroli jest niewspółmierne do potencjalnych efektów, dlatego te gospodarstwa należałoby kontrolować rzadziej.

Jeżeli jednak okazałoby się, że skala zaniedbań w gospodarstwach jest większa i większość kontrolowanych gospodarstw jest obciążona 5% sankcją, to nawet wtedy zasadne się wydaje stosowanie mniejszej liczby kontroli w grupie gospodarstwa uzyskujących wsparcie do 1000 euro, gdyż w ich przypadku sankcje nigdy nie przekroczą 50 eur. Takie są propozycje uproszczeń kontroli z punktu widzenia kosztów administracyjnych.

**Spoleczeństwo** – trzecia istotna grupa o której chciałam powiedzieć. W opinii społeczeństwa polskie rolnictwo ma charakter ekstensywny, nieprzemysłowy. Produkcję rolną postrzega się jako zdrową a rolnictwo – zrównoważone. Społeczeństwo nie widzi problemów do jakich odnosi się instrument *cross compliance* – nadmiernej chemizacji rolnictwa, bo rzeczywistość jest niższa, zanieczyszczenia środowiska naturalnego, bo jest mało widoczne. Ta sytuacja nie ułatwia wprowadzenia skomplikowanego systemu *cross compliance*.

Ostatni punkt mojego wystąpienia dotyczy zasady równych praw i obowiązków.

Propozycja KE dotycząca stopniowego – trzyletniego okresu – wdrażania podstawowych wymogów z zakresu zarządzania<sup>2</sup> (SMR) dla krajów wdrażających SAPS jest dobrym rozwiązaniem. Instrument *cross compliance* obejmuje szeroką gamę zagadnień z zakresu zdrowia publicznego, weterynarii, zdrowotności roślin, dobrostanu zwierząt oraz wymagań odnośnie utrzymania gruntów rolnych, dlatego też przygotowania do wdrażania tego instrumentu i jego nadzorowania wymagają czasu i zaangażowania wielu odpowiednich instytucji w zakresie implementacji prawodawstwa i kontroli wypełniania określonych wymogów. Uważam jednak, że wdrażanie mechanizmu *cross compliance* powinno rozpocząć się w roku 2013, to jest wtedy, kiedy poziom płatności bezpośrednich wypłacanych polskim rolnikom osiągnie 100% poziomu płatności wypłacanych rolnikom z krajów UE-15, a nie w roku 2009, jak proponuje KE. Byłoby to zgodne z zasadą „tyle obowiązków, ile praw”. W 2009 r. poziom płatności wyniesie dopiero 60% poziomu UE-15.

Odłożenie w czasie wdrażania mechanizmu *cross compliance* przyczyniłoby się do opóźnienia obciążeń dla administracji publicznej, jak i ewentualnych obniżek płatności bezpośrednich dla rolników, co byłoby właściwe z punktu widzenia sprawiedliwości

---

<sup>2</sup> Statutory Management Requirements

społecznej. Udział Polski w całkowitych płatnościach bezpośrednich UE będzie wynosił w latach 2005 – 2012 ok. 2,5-7 %, a udział w liczbie gospodarstw (i tym samym liczbie kontroli) – około 15-20%. Obciążenie Polski kosztami *cross-compliance* będzie zatem wielokrotnie wyższe niż średnio w UE.

Ponadto możnaby wtedy pełniej wykorzystać rosnące doświadczenia krajów UE-15 w zakresie implementacji *cross compliance*, co przełożyłoby się na maksymalizację efektywności działania systemu. Przykład krajów, które już instrument wdrożyły byłby bardzo istotny do budowy podobnego systemu w Polsce. W tym miejscu należałoby wspomnieć, że szczególnie istotne z perspektywy Polski wydaje się być ujawnienie kosztów administracyjnych, jakie poniosły kraje członkowskie w związku z wdrożeniem instrumentu *cross-compliance*, ponieważ to umożliwiłoby oszacowanie efektywności kontroli wypełniania stosownych norm *cross compliance*, jak również pozwoliłoby na poszukiwanie skutecznych metod ograniczania wspomnianych kosztów (idea zasady *de minimis* dotyczy również oszczędności administracyjnych). Równie istotne jest reakcja społeczeństwa na istnienie tego nowego instrumentu. W starych państwach członkowskich *cross compliance* ma wzmocnić zaufanie społeczeństwa do dużych przemysłowych gospodarstw rolnych. W innych regionach Europy jest inaczej. Polskie społeczeństwo, na przykład pokłada zaufanie i nie czuje zagrożenia ze strony swojego sektora rolnego.

Dziękuję za uwagę